



Wally

poznaje

historię!

Świata

Wally
zwiedza
Świat!

15(67)

TYGODNIK

R

CENA
3,50 zł

od 25.05.00
do 31.05.00

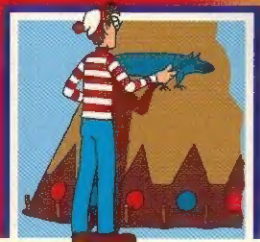
Indianie



Bizon



Gotowanie



Tipi



INDENS 354810

ISSN 83-87933-89-5



9 788387 911898

NAKLEJKI, ŁAMIGŁÓWKI I MAKABRYCZNE WIADOMOŚCI



WITAJCIE, PODRÓŻNICY W CZASIE!

Grę Lacrosse Indianie z południa nazywali „małym bratem wojny”. Była ona brutalna, pełna ostrych starć i powodowała mnóstwo kontuzji.



AMWELL - TONY STONE IMAGES



OTO STAROŻYTNY ŚWIAT
AMERYKAŃSKICH INDIAN. POZNAMY
TU WĘDROWNE PLEMIONA,
ODWIEDZIMY SZAMANA
WYWOŁUJĄCEGO DESZCZ
I ZACZAIMY SIĘ, BY
OBSERWOWAĆ BIZONY.



PLEMIENNI WĘDROWCY

35 000 -
1500 r.
n.e.

EUROPEJSCY
ODKRYWCY
NAZWALI PRZEZ
POMYŁKĘ
MIESZKAŃCÓW
AMERYKI

INDIANAMI. NIE WIEDZĄC
NIC O ISTNIENIU
AMERYKI, MYŚLELI,
ŻE DOTARLI DO INDII!
RDZENNA LUDNOŚĆ
ZAMIESZKUJE TE
ZIEMIE OD TYSIĘCY
LAT, POLUJĄC,
ŁOWIĄC RYBY
I UPRAWIAJĄC
ZIEMIĘ. PIERWOTNI
AMERYKANIE NIE MIELI
KONI, TRANSPORT
ODBYWAŁ SIĘ PRZY
POMOCY PSÓW!





BRRR MAKABRA

OTO JAK INDIANIE
PRZYGOTOWYWALI
CHŁOPCÓW DO
DOROSŁOŚCI: MUSIELI ONI
POZWOLIĆ POKASAĆ SIĘ
MRÓWKOM LUB PRZEBIEC
WIELE KILOMETRÓW
W UPALNYM SŁOŃCU
Z USTAMI PEŁNYMI
WODY, KTÓREJ NIE
MOGLI POŁKNAĆ



KIEDY TO SIĘ ZDARZYŁO?

ok. 35 000
lat p.n.e.

W EPOCE LODOWCOWEJ LUDZIE PRZESZLI PO
LĄDZIE Z AZJI DO AMERYKI ZA MAMUTAMI.

ok. 500 r. p.n.e.
- 500 r. n.e.

INDIANIE HOPEWELL UPRAWIALI ZIEMIĘ
W POŁUDNIOWO-WSCHODNIEJ CZĘŚCI AMERYKI
PÓŁNOCNEJ. GRZEBALI SWOICH ZMARŁYCH
POD OGROMNYMI ZIEMNYMI KURHANAMI.

ok. 700 r.

PLEMIONA ŻYJĄCE W DOLINIE MISSISSIPI
BUDOWAŁY PIERWSZE MIASTA I WSIE.

600 - 1200 r.

ANASAZI ZAŁOŻYLI ROLNICZE WSIE NA
POŁUDNIOWYM ZACHODZIE. BUDOWALI TEŻ
OSIEDLA „MESA VERDE” - POD URWISKIEM.

ok. 1000 r.

LEIF ERIKSSON WYLĄDOWAŁ NA PÓŁNOCNO-
WSCHODNIM WYBRZEŻU. TO PIERWSZY
EUROPEJCZYK, KTÓRY POSTAWIŁ TU STOPE!

ok. 1500 r.

PRZYBYWAJĄ EUROPEJSCY OSADNICY.
PRZYWOŻĄ KONIE, TRANSPORT KOŁOWY
I MNÓSTWO ŚMIERTELNYCH CHOROBI!

SŁOWNICZEK

INICJACJA - UROCZYSTOŚĆ,
PODCZAS KTÓREJ OSOBA
ZOSTAJE CZŁONKIEM GRUPY
LUB STOWARZYSZENIA.

POPŁOCH - KIEDY LUDZIE LUB
ZWIERZĘTA WPADNĄ ZE
STRACHU W PANIKĘ, WTEDY
UCIEKAJĄ W POPŁOCHU.

SUSZONA CEGŁA - CEGŁA
Z MUŁU, NIE WYPALANA, LECZ
SUSZONA NA SŁOŃCU, UŻYWANA
W BUDOWNICTWIE.

ZAMSZ - SKÓRA ZWIERZĘCA,
KTÓRĄ WYPRAWIONO
I ZMIĘKCZONO, BY MOŻNA BYŁO
UŻYĆ JEJ DO WYROBU UBRAN.

CZĘŚĆ 15

W DROGĘ!



PODRÓŻE W CZASIE
WIELKI KRAJ

2

PODRÓŻE W CZASIE
W INDIANSKIEJ
CHACIE

4

KOMIKS
PRAWDZIWY
AMERYKANIN

6

PODRÓŻE W CZASIE
MAGIA ZWIERZĄT

8

DLA UWAŻNYCH

10

DOBRE POMYSŁY
DOM POD URWISKIEM

12

Z NOTATNIKA WENDY
ŻYCIE NA PRERII

14

PRZYGODY WALLYEGO
WALLY RATUJE
STADO BIZONÓW

16

ŁAMIGŁÓWKI
Z PRZESZŁOŚCI

20

SZUKAJ I ZNAJDŹ

ODSZUKAJCIE PIĘĆ OBRAZKÓW
UKRYTYCH W TYM INDIANSKIM
ZESZYCIE. JEST W NIM
TAKŻE AŻ SIEDM
BIZONÓW DO
ODKRYCIA.





PODRÓŻE W CZASIE WIELKI KRAJ

PIERWSI AMERYKANIE UMIELI ŻYĆ W GÓRACH, LASACH, NA PUSTYNIACH, BAGNACH, A NAWET POŚRÓD LODÓW ARKTYKI.

Osadnicy

Przodkowie Indian znaleźli się w Ameryce tysiące lat temu. Przybyli aż z Syberii, idąc za zwierzętami, na które polowali! W tym czasie Azja i Ameryka były połączone lądem. Indianie mieszkali w różnych częściach Ameryki, dzieląc się na kilkaset plemion. Plemiona zamieszkujące obrzeża Wielkich Równin wiosną siały zboże, w lecie żywiły się dzikimi owocami, a jesienią zbierały plony. W pełni lata urządzano polowanie na bizona. Plemiona żyjące pośrodku Wielkich Równin polowały na bizona przez cały rok. Indianie mieszkający na wschodzie uprawiali ziemię i polowali na jelenie i ptaki, na przykład - indyki.

- CO INDIANKA
SERWUJE MĘŻOWI
NA OBIAD?

- BIZONA
Z POPCORNEM!

Plemionom żyjącym na północnym zachodzie nie brakowało jedzenia. Polowały na jelenie i inne zwierzęta, łowiły łososie, a poza tym zbierały korzenie i jagody. Na wybrzeżach Indianie czerpali dużo więcej pożywienia z morza.

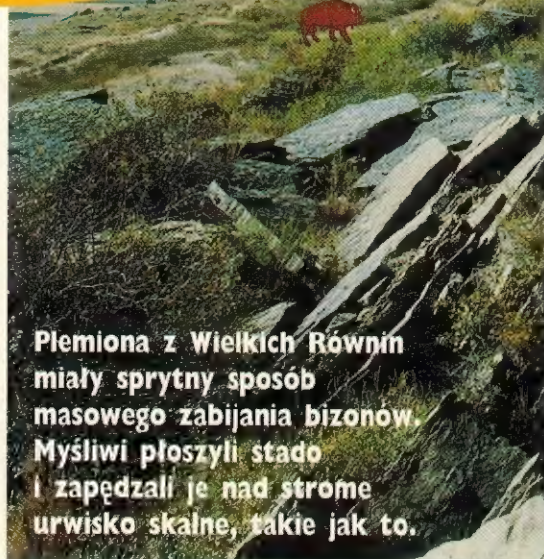


NANCY SIMMERMAN -
TONY STONE IMAGES



PEŁNY KOSZ

OTO KOSZ
INDIAŃSKI.
ROZSZYFRUJ
LITERY W KAŻDYM
Z RZĘDÓW I DODAJ
DO NICH SAMOGŁOSKI
Z WNĘTRZA KOSZA,
BY OTRZYMAĆ NAZWY
TRZECH ELEMENTÓW
KRAJOBRAZU.



Plemiona z Wielkich Równin miały sprytny sposób masowego zabijania bizonów. Myśliwi płoszyli stado i zapędzali je nad strome urwisko skalne, takie jak to.

WEINER FORMAN ARCHIVE

Uprawa roślin

Mężczyźni zajmowali się polowaniem, a kobiety uprawiały i zbierały rośliny: kukurydzę, fasolę, dynie i słoneczniki. Niektóre plemiona zbierały dziki ryż i żółędzie, z których robiły mąkę.



ZWYCZAJE INDIAN



PIERWSI AMERYKAŃSCY MYŚLIWI NIE MIELI KONI, NA KTÓRYCH MOGLIBY ŚCIGAĆ ZWIERZYNĘ. PODKRADALI SIĘ DO NIEJ UBRANI W ZWIERZĘCE SKÓRY. DZIĘKI TEMU PRZEBRANIU BIZONY NIE CZUŁY LUDZKIEGO ZAPACHU!

INDIANIE WIEDZIELI, KTÓRE ROŚLINY SĄ JADALNE I NADAJĄ SIĘ NA LEKARSTWA. WYNALEŻLI TEŻ NARZĘDZIE SŁUŻĄCE DO STRZĄSANIA JAGÓD Z KRZEWÓW PROSTO DO STOJĄCEGO POD SPODEM KOSZA.



GŁÓWNĄ UPRAWĄ WIELU INDIAŃSKICH ROLNIKÓW BYŁA KUKURYDZA. NIEKTÓRZY TWIERDZĄ, ŻE INDIANIE WYNALEŻLI POPCORN, KIEDY KILKA ZIAREN WPADŁO DO OGIA I EKSPLODOWAŁO!

RYBACY UŻYWALI WŁÓCZNI I SIECI. BUDOWALI TEŻ PUŁAPKI NA RYBY. ROBILI CANOE Z WYDRAŻONYCH WIELKICH PNI DRZEW, KORY LUB SKÓR.





PODRÓŻE W CZASIE W INDIANŃSKIEJ CHACIE

GDZIE WOLELIBYŚCIE MIESZKAĆ: W IGLOO CZY TIPI?

Wędrowną wieś

Forma domów, jakie budowali Indianie, pasowała do ich trybu życia. Plemiona wędrujące za stadami bizonów nie stawiały trwałych domostw. Żyli w namiotach ze skór bizonów, nazywanych tipi. W ciągu zaledwie pięciu godzin można było złożyć całą wioskę.

Trwały dom

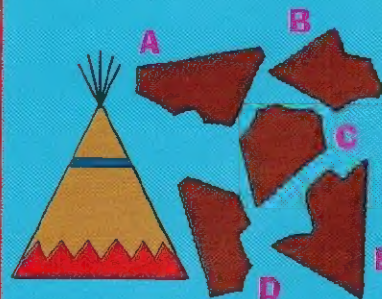
Plemiona prowadzące osiadły tryb życia mieszkaly we wsiach. Jedno z plemion – Krikowie – zbudowało dziesięcioletnie miasto!

- CO TO JEST: BIZON ROZCIĄNIĘTY NA ŻERDZIACH?

- TIPI!

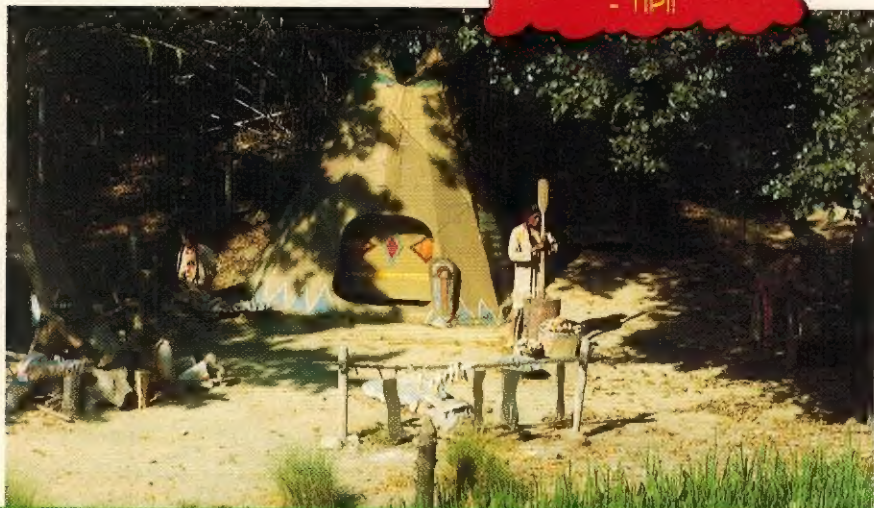
PRZYTULNE TIPI

ZGADNIJCIE, KTÓRE BIZONIE SKÓRY TWORZĄ POKRYWĘ TEGO TIPI NA CZAS ZIMY?



Indianie z prairii żyli w takich oto stożkowatych tipi. Skóry bizonów naciągano na wysokie żerdzie. Przez dziurę na szczycie wylatywał dym.

BRAD MICHAELSON - TRUP



NIE MA JAK W DOMU

1 NIEKTÓRZY INDIANIE PRERII TYLKO PRZEZ CZĘŚĆ ROKU POLOWALI NA BIZONY. MIESZKALI W PRZYTULNYCH DOMACH- WIGWAMACH, Z KTÓRYCH KAŻDY MIAŁ OK. 15 M ŚREDNICY I 2 M WYSOKOŚCI. DREWNIANY SZKIELET BYŁ BUDOWANY NAD DZIURĄ W ZIEMI I POKRYWANY WARSTWĄ MUŁU I TRAWY.



2 IROKEZI BUDOWALI DŁGIE DOMY, KTÓRE MIAŁY OK. 45 M DŁUGOŚCI. ZAMIESZKIWAŁY JE RODZINY TWORZĄCE TZW. „OWACHIRA”. WEWNĄTRZ BYŁY POMIESZCZENIA Z MIEJSCAMI DO SPANIA PO BOKACH I PALENISKIEM NA ŚRODKU.





WARTO WIEDZIEĆ

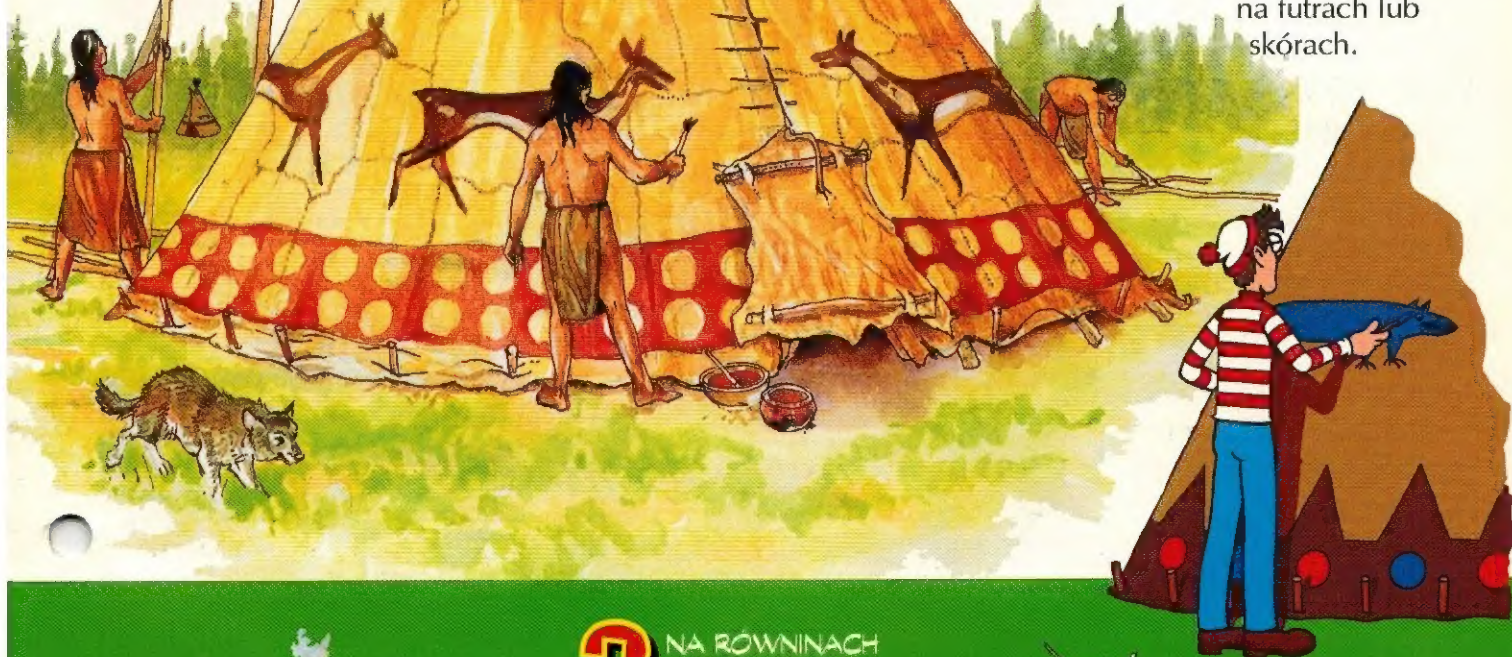
INDIANIE BRALI KĄPIELE PAROWE. BUDOWALI NAMIOTY, W KTÓRYCH WYLEWALI WODĘ NA GORĄCE KAMIEŃ, BY WYTWORZYŁA SIĘ PARA. SIEDZIELI TAM I POCILI SIĘ!

Tipi miało ok. 6 m średnicy i 5,5 m wysokości. Dwie osoby stawiały je w godzinę. Na tipi używano 20 żerdzi i skóry 10 bizonów. Skóry były malowane i ozdobione kołcami amerykańskich jeźdźców - ursonów.

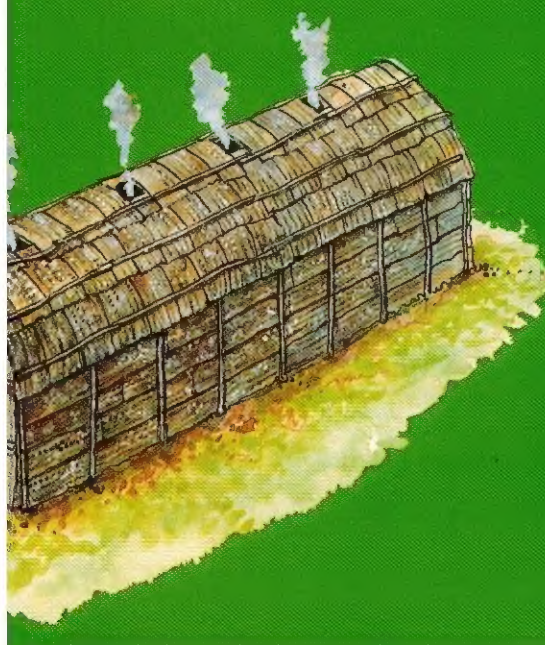
Z czego dom?

Do budowy domów Indianie używali materiałów, jakie były pod ręką. W lasach pokrywali żerdzie trzcina albo korą wiązów. Na mroźnej północy Inuici mieszkali w lodowych domkach - igloo. Resztę roku zamieszkiwali w chatkach lub namiotach. Niektóre plemiona używały suszonych cegieł z gliny lub mułu do budowy domów. Lud Anasazi na południowym zachodzie budował kilkupiętrowe budynki! Indianie nie posiadali mebli. Mieli oparcia pod plecy, gdy siedzieli wokół ogniska,

a spali na podłodze na futrach lub skórkach.



3 NA RÓWNINACH NA POŁUDNIU LUDZIE UŻYWALI TRAWY DO BUDOWY WIGWAMÓW. Z ŻERDZI ROBILI DREWNIANY SZKIELET - TAK JAK W TIPI - I POKRYWALI GO GRUBYM WIAZKAMI SUCHEJ TRAWY.





PRAWDZIWY AMERYKANIN

KAWALEK STAREJ INDIAŃSKIEJ STRZAŁY DOPROWADZIŁ FRANKA CUSHINGA DO NIEZWYKŁYCH ODKRYĆ. SPĘDZIŁ CAŁE ŻYCIE NA POZNAWANIU ZWYCZAJÓW RDZENNYCH MIESZKAŃCÓW AMERYKI.

Frank Hamilton Cushing urodził się w 1857 r. w małej wiosce USA, w Pensylwanii. Był wątłym dzieckiem, słabszym od swoich rówieśników i nie mógł uprawiać sportów. Większość czasu poświęcił na czytanie i spacerowanie po lesie i polach w pobliżu domu. W czasie jednego z takich spacerów natknął się na stary grot strzały. Tak bardzo go zaintrygował, że zaczął czytać wszystko, co się dało, o amerykańskich Indianach.

Gdy Cushing miał zaledwie 18 lat, zaproponowano mu pracę w Smithsonian Institute, jednym z najważniejszych amerykańskich muzeów. Zaczął fascynować się kulturą Indian Zuni z Nowego Meksyku i uważnie ją studiował. Organizował badania i wykopaliska w starożytnych pueblach (czyli wioskach) w Arizonie i na Florydzie. Stał się wśród naukowców szanowanym ekspertem w sprawach Indian.



5 Gdy po sześciu miesiącach Wesley i inni członkowie ekspedycji wracali do Waszyngtonu, Cushing zdecydował się zostać.



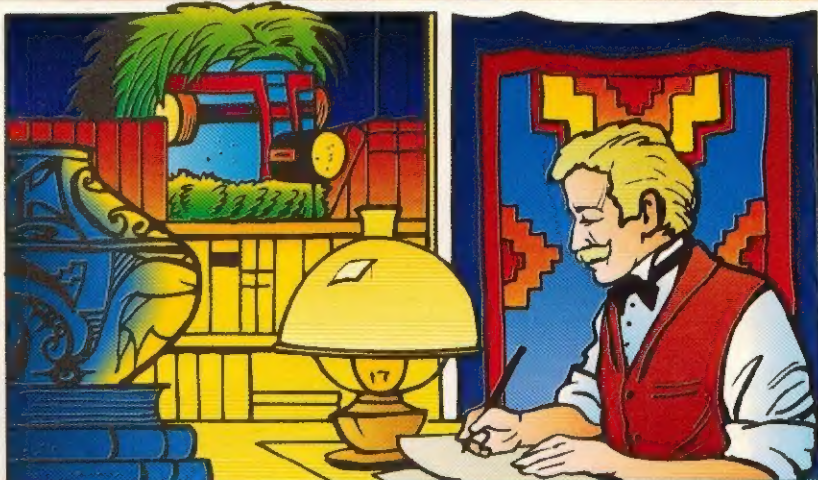
6 Zuni byli zdolnymi rzemieślnikami. Cushing wiele nauczył się od nich. Dowiedział się także, jak dekorują srebrne naczynia i biżuterię.



7 Obserwował ich rytuały, w tym również ceremonię Szalako. Kaptani Zuni nosili tradycyjne maski i przed każdym domem wtykali w ziemię rytualne łaski ozdobione piórami.



8 Cushing zyskał z czasem taki szacunek plemienia, że mianowano go członkiem jednej z dwóch grup kapłańskich Zuni.



9 Ostatecznie Zuni mianowali Cushinga Pierwszym Wodzem Wojskowym. Po pięciu latach życia z nimi Cushing wrócił do Waszyngtonu. Opisał swoje doświadczenia i wszystko, czego się dowiedział o Indianach Zuni.



PODRÓŻE W CZASIE

MAGIA

INDIANIE WIERZYLI, ŻE KAŻDA RZECZ
I ZWIERZĘ MA SWOJEGO DUCHA.

Magiczna siła

Indianie wierzyli i ciągle wierzą w potężną magiczną siłę, przenikającą zwierzęta, miejsca i zjawiska przyrody, np. pioruny. Byli przekonani, że ta siła pomaga im w poszukiwaniu jedzenia lub przynosi zwycięstwo w walce. Szanowali duchy i żyli w zgodzie z przyrodą. Mogli rozmawiać ze światem duchów za pośrednictwem szamana lub uzdrowiciela. Wierzyli, że szamani mają wielką moc – mogą zmieniać pogodę, patrzeć w przyszłość, a nawet wskazać, gdzie ukrywa się złodziej.



Moc szamana

Szamani leczyli chorych, składali złamane kości i używali ziół do leczenia prostych przypadłości, takich jak ból głowy i zębów. Przy ciężkich chorobach potrzebna była pomoc duchów. Szamani z pomocą zwierzęcych grzechotek lub wachlarzy z ptasich piór prosili święte zwierzęta, np. orla, by wspomogły ich swoją siłą. Indianie często nosili zwierzęce amulety, zrobione przez szamanów, by odegnać złe duchy. Szaman był szanowany, ale wzbudzał też strach – czasami mógł użyć swojej mocy, by wyrządzić komuś krzywdę!

Szamani organizowali święta, by prosić duchy o obfite zbiory lub powodzenie na polowaniu. Przewodzili także śpiewom i tańcom, potrząsając specjalnymi grzechotkami, takimi jak ta, którą zrobiono ze skorupy żółwia.



ZWIERZĄT

W czasie suszy szamani wykonywali specjalny taniec deszczu. Ubierali kolorowe pióropusze i śpiewali pieśni do Ptaka Pioruna, boga burz. Ptak Piorun mógł wypuścić strzałę błyskawicy ze swoich szponiastych nóg!



Anioł stróż

W wielu plemionach nastolatków wysyłano na poszukiwanie wizji.

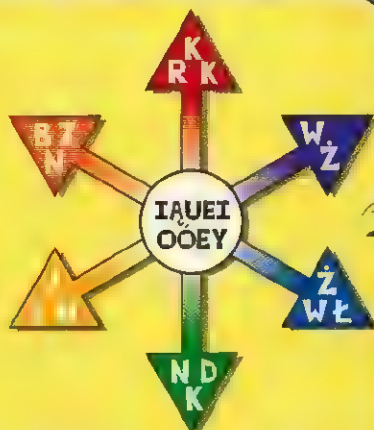
To znaczyło, że dzieci musiały odejść, by pościć i modlić się. Miały nadzieję, że ukarze im się duch i da im specjalną moc. Te duchy mogły później zostać stróżami dzieci, opiekującymi się nimi przez całe życie. Duchy opiekuńcze często przybierały postać ptaka lub innego zwierzęcia.

CO SIĘ STAŁO, GDY SZAMAN WYWOŁAŁ DESZCZ?
PRZEMOKŁ DO SUCHEJ NITKI!



CELNE STRZAŁY

W GROTACH STRZAŁ UKRYTO NAZWY SZESCIU ZWIERZĄT. W KAŻDEJ BRAKUJE SAMOGŁOSEK. CZY MOŻECIE ODGADNAĆ NAZWY ZWIERZĄT?



ZWYCZAJE

W WOJOWNICY NOSILI OZDOBY Z ORLICH PIÓR, KTÓRE MIAŁY DODAWAĆ IM ODWAGI. WIELCY WOJOWNICY MIELI OGROMNE PIÓROPUSZE!



LUDZIE Z PLEMENIA HOP WYKONYWALI TANIEC DESZCZU Z ŻYWYMI GRZECHOTNIKAMI W USTACH. WIERZYLI, ŻE WĘŻY POPROSZA BÓSTWO, BY ZESŁAŁO DESZCZ.



KRUKI UWAŻANO ZA BARDZO MĄDRE PTAKI. STARSZYŻNA PLEMENIA NOSIŁA KRUCZE PIÓRA, BY POMAGAŁY IM PODEJMOWAĆ MĄDRE DECYZJE.





BAR NA PRERII

ZDOBYCIE W TYM MIEJSCU CZEGOŚ DO JEDZENIA
GRANICZY Z CUDEM, PODRÓŻNICY W CZASIE. TEN
KOLOROWY SZCZEP WYRUSZYŁ, ŻEBY DOPAŚĆ
JAKIEGOŚ BIZONA, ALE OKAZAŁO SIĘ TO DOŚĆ
KŁOPOTLIWE. ZOSTAWMY INDIAN Z ICH PROBLEMAMI
I ZABIERZMY SIĘ DO NAPRAWDĘ TRUDNEGO ZADANIA.
ODSZUKAJCIE MNIE, A POTEM SPRÓBUJCIE ZNALEŹĆ:

- KOLCZASTĄ POSTAĆ.



- KOGOŚ Z KOLOROWYM NAKRYCIEM GŁOWY.
- TRZY ODCISKI DŁON.
- PIĘĆ GARNKÓW Z POMARAŃCZOWYMI I NIEBIESKIMI WZORKAMI ORAZ KOBIETĘ W PODOBNEJ SUKIENCE.
- PIESKA W LATAJĄCYM NACZYNIU.

A NA KONIEC...
CZYJ TO CIEŃ?



Where's Wal? characters © (1998) Martin Handford

—JAK DZIEŃ LENIAŁA
—KONNY ZA UDANY
—KĄDZ
—W KTÓRYM NIE
SPOTKAŁY
—MELWEGO...

DOBRE POMYSŁY

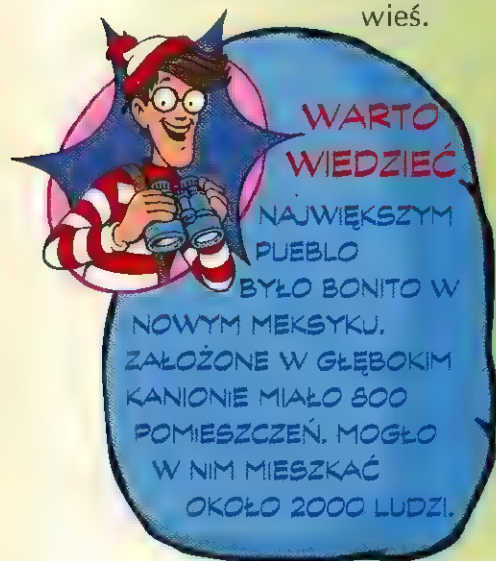
DOM POD URWISKIEM



INDIANIE WYRZEźBILI WYGODNE DOMY NA SUCHYM I PUSTYNNYM TERENIE W AMERYCE PÓŁNOCNEJ.

Wież-pueblo

Okolo 1300 lat temu kilka indiańskich plemion osiadło w południowo-zachodniej Ameryce. Budowali domostwa z suszonych cegieł i mieszkali w małych, spokrewnionych grupach. Ludy Anasazi są znane jako Indianie Pueblo. Po hiszpańsku pueblo znaczy wieś.



WARTO
WIEDZIEĆ

NAJWIĘKSZYM
PUEBLO
BYŁO BONITO W
NOWYM MEKSYKU.
ZAŁOŻONE W GŁĘBOKIM
KANIONIE MIAŁO 800
POMIESZCZEŃ. MOGŁO
W NIM MIESZKAĆ
OKOŁO 2000 LUDZI.

Ta koszula ma ponad 800 lat. Wykonali ją Anasazi, którzy byli mistrzami w tkaniu fantazyjnych tkanin. Kobiety zwykle przędły nici, ale tkactwem zajmowali się głównie mężczyźni.



WERNER FORMAN ARCHIVE

Świątynia

Ważnymi wydarzeniami w życiu pueblo były uroczystości religijne. Odbýwały się one w okrągłej kaplicy, nazywanej „kiwa”, do której schodzono po drabinie. Większe ceremonie i tańce odbywały się na zewnątrz.

Małe co nieco

Indianie Pueblo byli rolnikami. Uprawiali dynie, fasolę i kukurydzę, z której robili kukurydziany chleb. Deszcz rzadko padał, toteż budowali tamy zatrzymujące wodę. Polowali też na wszystkie zwierzęta, które mogli zjeść, nawet na wiewiórki i szczury.

Indianie Pueblo w Nowym Meksyku wyrabiali wspaniałe garnki, takie jak ten oto ponad tysiącletni dzban. Większość wyrobów miała małe otwory. Wiercono, że dusza właściciela uciekała wtedy po śmierci!



WERNER FORMAN ARCHIVE

Pueblo sięgało 5 pięter wysokości, ale nie miało klatki schodowej. Żeby dostać się do środka, trzeba było wejść na dach po drabinie.



- DLACZEGO
MIESZKANCY PUEBLO
NIE MIELI SCHODÓW?

BO WOLELI
CHODZIĆ PO
DRABINIE...



GLINIANE SŁOWA

ZNAJDZIE 8 SŁÓW
ZWIĄZANYCH Z PUEBLO.
POZOSTAŁE LITERY UTWORZĄ
NAZWĘ CZEGOŚ, BEZ CZEGO
NIE BYŁOBY MOŻLIWE
ŻYCIE NA ZIEMI.

A	D	O	B	E	H	U
N	R	Y	C	Z	C	R
I	A	D	H	C	A	W
L	B	O	L	A	D	I
G	I	H	E	K	D	S
W	N	C	B	T	A	K
O	A	S	N	I	C	O

Indianie Pueblo budowali domy o płaskich dachach, używając drewnianych belek, kamieni i cegieł z czerwonej gliny, nazywanych adobe. Domy przypominały mieszkania w bloku. Wiele puebli budowano pod niedostępными urwiskami dla ochrony przed wrogami.



Z NOTATNIKA WENDY

Życie na prerii

INDIANIE PRERII POLOWALI NA BIZONY, A POTEM NA SETKI SPOSOBÓW WYKORZYSTYWALI TE NIEZWYKŁE ZWIERZĘTA.

Stołówka

Indianie Prerii żywili się głównie mięsem. Po zabiciu bizona jedna osoba mogła zjeść w ciągu dnia 2 kg mięsa. To około 20 hamburgerów! Cienkie plastry świeżego, surowego mięsa mieszały z ziołami i w ten sposób robili kielbasę. Wąskie paski mięsa suszyli na zimę. Garnek z duszonym mięsiwem stał na ogniu, więc można się było w każdej chwili posilić.



BRRR
MAKABRA

PO POLOWANIU
NA BIZONY DZIECI
I BEZŻĘBNI STARCY
DOSTAWALI DO JEDZENIA
MÓZGI, WĄTROBĘ I KREW.
BYŁY TO SMAKOWITE
KĄSKI, ŁATWE DO SSANIA
I PRZEŁKNIECIA.

PO ZABICIU BIZONA
INDYANIE WYCIERAŁY RĘCE
DO TYLE, JAKIŚ KOSZ
POCZĘSTKOWY



MUSEUM FÜR VOLKERNKUNDE, BERLIN

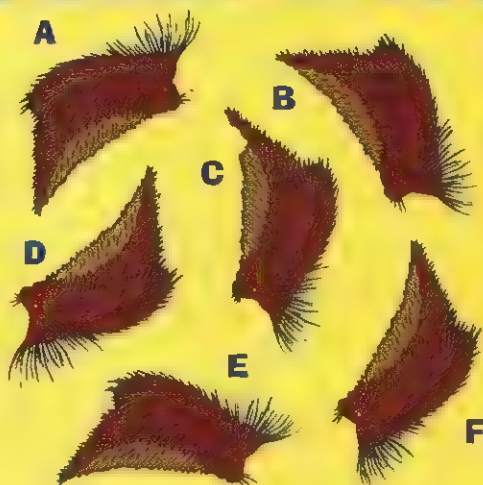
Skorę rozciągano i oczyszczano ostrym kamieniem. Potem garbowano. By uzyskać zamsz, Indianie nacierali skórę mózgiem, wątrobą, popiołem i tłuszczem, a potem moczyli w wodzie!





A TO KŁOPOT!

KTÓRY Z TYCH
JEŻOZWIERZY
URSONÓW NIE
PASUJE DO
RESZTY?



By przyrządzić potrawę pemmikan, weź suszone mięso bizona i utłucz je młotkiem na proszek. Wymieszaj z gotującym się tłuszczem i brzoszczyną. Potrawa ta była zdatna do spożycia nawet przez cztery lata. I to bez żadnych konserwantów!

Bizonie resztki

Żadna część bizona nie szła na marne. Ludzie ubierali kożuchy z bizonich skór, a dziewczynki miały lalki z miękkiej skóry. Ogonów używano jako pacek do odganiania much. Z kości rzeźbiono kostki do gry. Niektóre plemiona robiły z nich łyżwy!

1. Becik z futra bizona wymoszczony mchem, by dziecku było ciepło.

2. Indianie robili grzechotki z kopyt bizonów.

3. Wszyscy ubierali delikatne, skórzane koszule.

4. Skóry bizonów zszywano ze sobą bizonimi ścięgnami.

5. Bizonie rogi służyły jako wspaniałe naczynia do picia.

6. Pęcherze i żołądki

świetnie nadawały się na bukłaki!

7. Łyżki robiono z rogów...

8. ...a narzędzia z kości.

9. Ludzie wciąż noszą takie buty - mokasyny.

10. Ze ścięgien robiono cięciwy łuków.

Bizony są ogromnymi zwierzętami. Waga nawet ponad 900 kg. Tysiące lat temu w Ameryce chodziły milionowe stada bizonów.

D. McILLITRIP



10

8

9



WALLY RATUJE STADO BIZONÓW

Szczek wychodzi z siebie, pomagając przyjacielom przechytrzyć Lewusa i umknąć przed pędzącymi bizonami.

Wally, Wenda i Szczek wspięli się na szczyt wzgórza. Przed nimi rozpościerał się zapierający dech w piersiach widok równiny z kilkoma kępami drzew i krzewów. U stóp wzgórza wił się strumyk.

– Wielkie Równiny! – wykrzyknął Wally

– Kraina bizonów!

– Ale gdzie są bizona? – spytała Wenda.

– Może spotkamy jakieś, gdy zejdziemy – zastanawiał się Wally.

– Hau – Szczek nadstawił uszu.

Chwilę później przyjaciele usłyszeli niski, dudniący odgłos.

– Ale grzmi, chyba nadchodzi burza – rzekła Wenda.

– To dziwne – powiedział Wally, patrząc w niebo. – Nie ma żadnych chmur.

Nagle tuż przy nich zjawił się Białobrody.

– Hej! – zawołał, wychodząc z kłębow dymu. – Uznałem, że przyłączę się do was. Też mam ochotę na tę przechadzkę.

– Będzie padać – poinformowała go Wenda. – Czy słyszysz grzmot?

Dudnienie stawało się coraz głośniejsze.

– To nie grzmot! – krzyknął nagle Wally. Wskazał na kępę drzew znajdującą się

na zboczu. – Musimy tam dotrzeć!

– Czy nie wiesz, że niebezpiecznie jest chować się w czasie burzy pod drzewami? – zapytał Białobrody.

– Tutaj będzie za chwilę bardziej niebezpiecznie – odparł Wally. – Szybko! Hałas stał się ogłuszający. Ziemia zdawała się trząść. Wally sięgnął do swojej torby i wyjął deskorolkę.

– Dobrze, że ją zabrałem – rzekł.

– Wskakujcie na deskę!

Wenda chwyciła Szczeka i jakimś cudem wszyscy zmieścili się na deskorolce. Kołysząc się i podskakując, pomknęli w dół zbocza. Huk niemal rozsadał już bębenki w uszach. Ogromne stado bizonów pędziło w dół tuż za nimi. Na szczęście, kierujący deską Wally nie wpadł w panikę. W ostatniej chwili dotarli do drzew, a stado przemknęło obok z łomotem kopyt. U stóp wzgórza, przy strumieniu, zwierzęta zatrzymały się i zaczęły zachłannie pić wodę.

– Podejdźmy bliżej – powiedział Wally.






- Teraz wyglądają na całkiem spokojne. „Włochate potwory!”, pomyślał Szczek.
- Cóż za widok! – zachwyciła się Wenda.
- Jest ich tak dużo!
- Cofnęliśmy się do czasów, gdy żyły tutaj setki tysięcy bizonów – zauważył Wally.
- Czy to znaczy, że są tu też Indianie?
- spytał z niepokojem Białobrody.
- Nie ma powodu do zmartwień
- odpowiedział Wally. – Myślę, że zostawią nas w spokoju.

Coś przecięło powietrze i straciło czapkę Białobrodego.

- Strzała! – wykrzyknęła Wenda.
- Atakują nas! – przeraził się czarodziej. Wally podniósł strzałę.
- To z pewnością nie jest stara indiańska strzała. Grot jest zrobiony z gumy
- powiedział, przyjrzaawszy się jej.
- A z czego Indianie robili piłki do gry? – zapytała Wenda, ale nie usłyszała odpowiedzi, bo nagle:
- Au! – przestraszyła się. Następna strzała przemknęła tuż przed jej nosem.





– Ktoś wypuścił ją z tamtych krzewów
– rzekł Wally. – Podkradnę się do niego.
– A my sprytnie odwrócimy jego uwagę
– rzekła Wenda. – Zaśpiewajmy coś.
– „Gdzie strumyk płynie z wolna,
rozsiewa ziola maj...” – ryknął ochoczo
Białobrody, okropnie przy tym fałszując.
Szczek zaczął wyć, najgłośniej jak umiał.
– Ale koncert! – uśmiechnął się Wally.
Spojrzał w dół, bo przy krzakach coś
trzasnęło mu pod stopą. Nadepnął na
plastikowy łuk-zabawkę i na strzałę.

Ha! – zagrzmiął donośny głos.
– Jeszcze jedna biała twarz!
Wally obrócił się i ujrzał kilku
krzepkich mężczyzn, ubranych w jelenie
skóry. To Indianie! Wódz miał pióropusz.
Nieco dalej inna grupa Indian skupiła się
wokół osobnika w czarno-żółtej czapce
z pomponem. Okazał się nim Lewus!
Po chwili kolejni wojownicy prowadzili
Wendę, Białobrodego i Szczeka. Pies
zaczął szczekać. Jednak tak nadwyreżył
swoją głowę, że wydawał z siebie
tylko przenikliwy pisk, przypominający
wszystkich o palpitację serca.
Indianie zakryli uszy. Daleko w dole
stado bizonów rzuciło się do biegu.
– One też nie mogą znieść głosu
Szczeka! – zaśmiał się Wally.
Wódz Indian podniósł sztuczną strzałę.
– Polowanie na bizona jest zabronione!
– rzekł surowo.

– My nie jesteśmy myśliwymi. Chcieliśmy
tylko na nie popatrzeć – wyjaśnił Wally.
Uwagę wszystkich zwrócił jakiś
przeciągły dźwięk. To zagubione
cielątko szukało swojej mamy.
– Powinniśmy odprowadzić je do
reszty stada – powiedziała Wenda.
– Dobra myśl – odrzekł wódz,
uśmiechając się po raz pierwszy. – Ale
najpierw zapraszamy do nas. Spokojni
wędrowcy są zawsze mile widziani.

Podróżnicy podążyli więc za
Indianami w stronę kilku wysokich
namiotów. Mały bizon poszedł za
nimi, mucząc przeciągle i żałośnie.
Wkrótce zebrali się wokół ogniska
w indiańskim obozie. W powietrzu unosił
się zapach pieczonego mięsa. Nikt nie
zauważył, że Lewus gdzieś zniknął.
– Moi wojownicy zatańczą dla was
taniec bizona! – powiedział wódz.
Grupa wojowników ubranych w bizonie
skóry zaczęła tańczyć, tupiąc nogami
w monotonnym rytmie. Ale jeden z nich
chyba niezbyt dobrze znał kroki. Potknął
się o swój bizoni ogon i wpadł na innego
z tancerzy. Cały szereg załamał się
i wszyscy poupadali jak kostki domino.
Wojownicy pozbierali się z ziemi, a ten,
który był sprawcą kłopotów, otrzymał
kuksańca i wypadł spośród tańczących.
Taniec zaczął się na nowo. Tylko Szczek
zauważył, że feralny tancerz wymknął
się z obozu.



Pod gryzącą skórą bizona Lewus był bardzo wzburzony. Tym razem nie uda się im zrobić ze mnie głupka – pomyślał. Nieco dalej natknął się ponownie na stado bizonów. I to podsunęło mu pomysł na zemstę. Nierozpoznany dzięki bizoniej skórze podkraść się do przewodnika stada. Tu nagle zaczął podskakiwać i krzyżeć, a przerażone zwierzę pomknęło w dół zbocza. Za nim runęła reszta stada – wprost na indiański obóz! Na dole w obozie wybuchła panika. Na szczęście Wally wpadł na genialny pomysł.

– Chodź, Szczeku! – zawołał, biegnąc prosto w stronę stada!

– No, piesku, szczekaj! – krzyknął Wally.

– Tak głośno, jak tylko potrafisz!

Głos Szczeka, wciąż nadwyreżony wcześniejszym wyciem, przeciął powietrze. Przewodnik stada zamuczał, zaskoczony. Setki przestraszonych bizonów zawróciły i popędziły przed siebie. Lewus zaczął biec, ale przewodnik już po chwili go dogonił. Bizon podrzucił łobuza wysoko.

Lewus spadł z dala od biegnących zwierząt... prosto w cierniste krzewy.

– Odprowadźmy teraz cielaka do jego mamy – rzekła Wenda.

– A potem wracajmy do naszych czasów. W jakieś ciche i spokojne miejsce – powiedział Białobrody.

– Hau! Hau! Hau! – zachrypił Szczek.

– Po powrocie damy Szczekowi coś na jego chore gardło! – zaśmiał się Wally, zatykając palcami uszy.

KONIEC

W CZĘŚCI 16.
WALLY SZUKA
PRZYGÓD NA
CZARODZIEJSKIM
DYWANIE





ŁAMIGŁÓWKI Z PRZESZŁOŚCI

SPRÓBUJcie TERAZ ROZWIĄZAĆ TE ZAGADKI.
PAMIĘTAJcie, ABY NIE ZAGŁADAĆ DO ODPOWIEDZI!



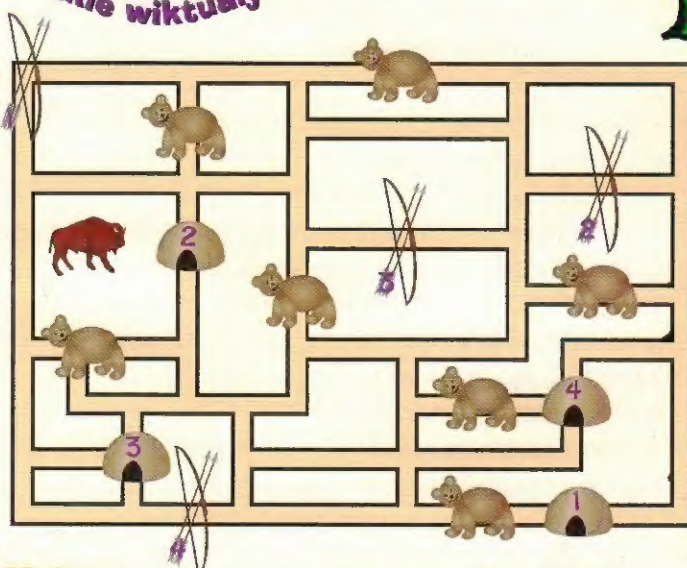
Wyteż wzrok

Jesteście w najlepszej formie, jeśli potraficie odszukać osiem różnic między tymi totemami!

- JAK BIZONY
OSTRZEGAJĄ SIĘ
WZAJEMNIE
W STADZIE?

- DMA W SWOJE ROGII

wszystkie wiktuały



Łamacz szyfru

Wśród tych liter ukryte jest jedno słowo.
Czy wiecie, jak je odnaleźć? Po prostu
skreślcie wszystkie podwójne litery...

B K F G U I B
R W D H F W
A D G N I

Zagadkowe tipi

Złośliwy Indianin pomieszał
sylaby słów. Uporządkujcie
je i ułóżcie z nich wyrazy.



Szczęśliwi myśliwi

Czterej myśliwi wracają do swoich
wigwamów, ale nie chcą ani przecinać
nawzajem swoich ścieżek, ani spotkać
niedźwiedzia. Którzy powinni pójść?

Zawiła szarada

Wpisz w kratki tylko pierwszą literę
odgadniętego hasła.

Indiański namiot ----.

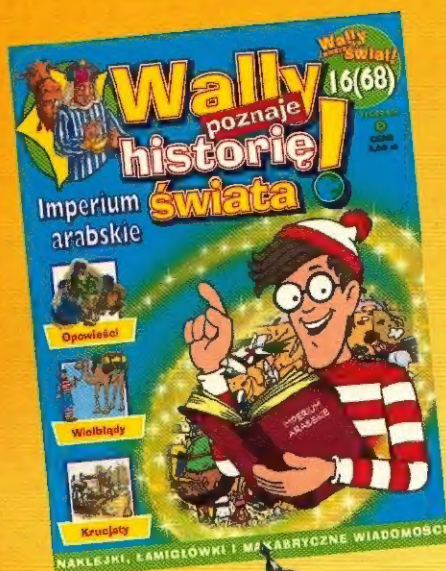
Podniebny ptak ----.

Uprawiali go Indianie ----.

W muzealnej gablocie -----.

Polował na bizona -----.





Za tydzień Wally
zwiedzi na wielbłądzie

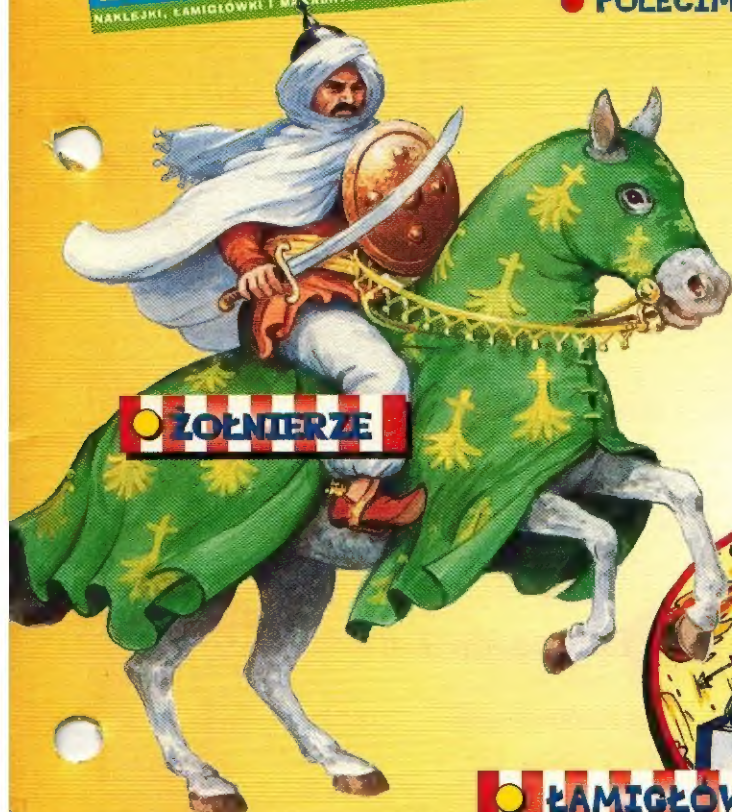
IMPERIUM ARABSKIE

- SPOTKAMY SIĘ Z PARĄ ŚWIETNYCH KALIFÓW
- BĘDZIEMY POLOWAĆ NA OKAZJĘ NA BAZARZE
- POLECIMY Z WALLYM NA LATAJĄCYM DYWANIE



oraz **WIĘCEJ
NAKLEJEK**

I NOWE,
WSPANIAŁE
ŁAMIGŁÓWKI



ŁAMIGŁÓWKI



Wydawnictwo: GE Fabbri Phoenix Sp. z o.o.
Adres redakcji: 50-079 Wrocław, ul. Ruska 41/42
Tel. (071) 344 77 75, fax 344 79 84

Redaktor naczelna: Małgorzata Pędziwiatr
Z-ca red. naczelnego: Violetta Nowakowska

Opracowanie graficzne: Jola Kłosowicz

Redaktor techniczny: Andrzej Kaczmarek

Korekta: Elżbieta Niegoda i Waldemar Spallek

Kolportaż: Andrzej Grzebyk

Zamówienia na egzemplarze archiwalne przyjmujemy
wyłącznie na kartkach pocztowych.

© GE Fabbri Ltd. 1998 Where's Wally? characters

© (1998) Martin Handford

ISBN 83-910481-1-X, 83-87911-89-5 [cz. 15 (67)]

Zabroniona jest bezumowna sprzedaż numerów bieżących
i archiwalnych „Wally zwiedza świat” po cenie niższej od
ceny detalicznej ustalonej przez wydawcę.

ATLAS:

otrzymasz go w prezencie wraz
z numerem pierwszym **WALLY
POZNAJE HISTORIĘ ŚWIATA**.
Znajdziesz w nim ilustracje
z całego świata, a także
nieocenione informacje przydatne
do zadań domowych.
Są w nim obrazki słynnych
budowli, zwierząt, a także
mieszkańców świata.

NAKLEJKI:

w każdym numerze znajdziesz
komplet darmowych naklejek
do atlasu. Gdzie je naklejać?
To proste! Numer naklejki
odpowiada pustej kratce w atlasie.

Oprócz fantastycznych naklejek
z numerami otrzymasz naklejki
z reprezentantami różnych epok.
Dostaniesz też zabawne naklejki
Wally'ego, które możesz przykleić
tam, gdzie chcesz.

SEGREGATOR:

pierwszy z czterech segregatorów
otrzymasz z numerem drugim,
w którym Wally cofa się w czasy
faraonów. Każdy z numerów jest
dziurkowany, tak więc łatwo włożyć
go do segregatora. Dzięki niemu
cały zbiór nie będzie się niszczyć,
a ty szybko znajdziesz potrzebny
numer.

Historyczny quiz Wally'ego

CZY ZNACIE PRAWIDŁOWE ODPOWIEDZI
NA TE PYTANIA, DRODZY PODRÓŻNICY?



1 Namiot Indian
Preriowych nazywał się:

- a) tir,
- b) tipi,
- c) tip-top.



2 Niektóre plemiona budowały
domy z suszonych cegieł,
nazywanych:

- a) adobe,
- b) adapter,
- c) adept.



3 Indianie Zuni
mieszkają w:

- a) Nowej Zelandii,
- b) Nowym Meksyku,
- c) Nowej Rudzie.



4 Hiszpańskie słowo
oznaczające wieś to:

- a) pedro,
- b) pueblo,
- c) zorro.



5 Co robili myśliwi,
by nie wyczuły
ich zwierzęta:

- a) perfumowali się,
- b) ubierali skóry zwierząt,
- c) przed polowaniem
brali kąpiel.



6 Indianie Periwio
przygotowywali
pemmikan. Była to:

- a) broń,
- b) magiczny amulet,
- c) potrawa z mięsa.

7 Niektórzy indiańscy
rybacy budowali canoe z:

- a) brzozy kory,
- b) brzozy liści,
- c) brzozy gałęzi.



8 Czym był Ptak Piorun:

- a) duchem burzy,
- b) szybko latającym
ptakiem,
- c) bronią
wodza.



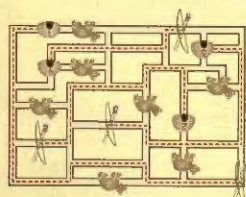
9 Co to było
poszukiwanie wizji:

- a) gra komputerowa,
- b) szukanie
opiekuńczego ducha,
- c) sprawdzanie wzroku.

10 Indianie siedzieli
na:

- a) huśtawkach,
- b) kanapach,
- c) ziemi.

ODPOWIEDZI (NIE PODGLĄDAJ!)



Str. 1: Szukaj i znajdź: kurhan, zagadkowe
- str. 20, tipi - str. 5, chwytak - str. 18,
koszyk - str. 13, ceglany dom - str. 6,
Str. 2: Pełny koszyk: równina, wzgórze,
skały. Str. 4: Przytulne tipi: kawałki
B, D i E utworzą skórzane ściany tipi.
Str. 9: Cielne strzały: zwierzęta
z grochów strzał to: krুক, jelen, wąż,
Str. 10-11: Wally jest w środku, pod
pomarańczowym garnkiem. Kolejasta
postać niesie kaktusa na dół po lewej;
człowiek z garnkiem na głowie jest po
prawej stronie na dole; dłoń odcisnęła

Str. 13: Wally jest w środku, pod
pomarańczowym garnkiem. Kolejasta
postać niesie kaktusa na dół po lewej;
człowiek z garnkiem na głowie jest po
prawej stronie na dole; dłoń odcisnęła

Str. 13: Wally jest w środku, pod
pomarańczowym garnkiem. Kolejasta
postać niesie kaktusa na dół po lewej;
człowiek z garnkiem na głowie jest po
prawej stronie na dole; dłoń odcisnęła

Str. 13: Wally jest w środku, pod
pomarańczowym garnkiem. Kolejasta
postać niesie kaktusa na dół po lewej;
człowiek z garnkiem na głowie jest po
prawej stronie na dole; dłoń odcisnęła

Str. 13: Wally jest w środku, pod
pomarańczowym garnkiem. Kolejasta
postać niesie kaktusa na dół po lewej;
człowiek z garnkiem na głowie jest po
prawej stronie na dole; dłoń odcisnęła

Str. 13: Wally jest w środku, pod
pomarańczowym garnkiem. Kolejasta
postać niesie kaktusa na dół po lewej;
człowiek z garnkiem na głowie jest po
prawej stronie na dole; dłoń odcisnęła



Str. 13: Wally jest w środku, pod
pomarańczowym garnkiem. Kolejasta
postać niesie kaktusa na dół po lewej;
człowiek z garnkiem na głowie jest po
prawej stronie na dole; dłoń odcisnęła

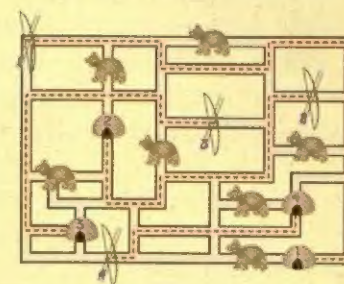
Str. 13: Wally jest w środku, pod
pomarańczowym garnkiem. Kolejasta
postać niesie kaktusa na dół po lewej;
człowiek z garnkiem na głowie jest po
prawej stronie na dole; dłoń odcisnęła

Str. 1: Szukaj i znajdź: kurhan węża - str. 20, tipi - str. 5, chwytak - str. 18, koszyk - str. 13, ceglany dom - str. 6.
Str. 2: Pełny kosz: równina, wzgórze, skały. **Str. 4: Przytulne tipi:** kawałki B, D i E utworzą skórzane ściany tipi.
Str. 9: Celne strzały: zwierzęta z grotów strzał to: kruk, jeleń, wąż, żółw, bizon, indyk.
Str. 10-11: Wally jest w środku, pod pomarańczowym garnkiem. Kolczasta postać niesie kaktusa na dole po lewej; człowiek z garnkiem na głowie jest po prawej stronie na dole; dłonie odcisnięto

po lewej stronie mostu; kobieta w pomarańczowo-niebieskiej sukience jest na górze po prawej; piesek leci przed bizonem na górze; cień należy do czerwonego pancernika na szczycie kaktusa. **Str. 13: Gliniane słowa:** adobe, glina, drabina, schody, chleb, tkacze, dach, urwisko, nić. Z reszty liter powstaje słowo woda. **Str. 15: A to kłopot:** C nie pasuje do reszty. **Str. 20: Wytęż wzrok:** rozwiązanie po prawej.



Łamacz szyfru: kurhan. **Zagadkowe tipi:** bizon, grizzli, strzała, łuki, taniec preria, zamsz, karibu. **Szczęśliwi myśliwi:** Rozwiązanie po prawej. **Zawiła szarada:** tipi, orzeł, tytoń, eksponat, myśliwy. **Hasło:** totem.
Historyczny quiz Wally'ego:
 1b, 2a, 3b, 4b,
 5b, 6c, 7a, 8a,
 9b, 10c.



ODPOWIEDZI (NIE PODGLĄDAJ!)